

Warszawa, dnia 24 lipca 2014 r.

Protokół siedemnastego posiedzenia Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci

Dnia 23 lipca 2014 r. o godz. 12.00 w sali nr 176 w Gmachu Senatu odbyło się posiedzenie Parlamentarnego Zespołu ds. Dzieci, które poświęcone było omówieniu propozycji działań zgłoszonych przez stowarzyszenie Dziełny Tata.pl, zmierzających do rozwiązania problemów związanych z opieką nad dziećmi rozwiedzionych rodziców.

Zespół zamierza poprzez kontakty z różnymi środowiskami zajmującymi się losami dzieci rozwiedzionych małżeństw i konfrontację ich propozycji ze stanowiskiem administracji rządowej dojść do zobiektywizowanego obrazu zagadnienia, pozwalającego na podjęcie działań legislacyjnych.

Przewodnicząca Zespołu sen. **Alicja Chybicka** udzieliła głosu przedstawicielom stowarzyszenia a następnie poprosiła o przedstawienie propozycji działań Ministerstwa Sprawiedliwości wobec problemów przedstawianych przez stowarzyszenie DziełnyTata.pl, w szczególności dotyczących opieki naprzemiennej. Zadała również pytanie, czy ministerstwo ma własne propozycje zmian ustawowych w tej sprawie.

Senator **Mieczysław Augustyn** podkreślił, że państwo silniej niż kiedyś stara się docenić rolę ojca w rodzinie. Temu służy np. ustawa o urlopie rodzicielskim. Senator zaakcentował, że ojcowie chcą pełnić te nowe role. Senator zaproponował, aby włączyć pojęcie opieki naprzemiennej do przepisów prawa.

Poseł **Barbara Czaplicka** zwróciła uwagę na problemy z egzekwowaniem postanowień sądów w zakresie kontaktów ojców z dziećmi. Matki często utrudniają ten kontakt, ojcom pozostaje tylko wnoszenie wniosków do sądów o zasądzenie grzywny. Konieczne jest zatem wypracowanie takich zasad kontaktu dziecka z rozwiedzionymi rodzicami, aby dziecko osiągnęło jak najwięcej.

Prezes Stowarzyszenia Dzielnicy Tata.pl pan **Michał Fabisiak** przedstawił uczestnikom posiedzenia propozycje zmian różnych ustaw. Jego zdaniem art. 26 Kodeksu cywilnego skutkuje uprowadzeniami rodzicielskimi, gdyż pozwala on na ustalenie miejsca zamieszkania dziecka tej osobie, która takiego uprowadzenia dokonała. Dla wprowadzenia opieki naprzemiennnej powinno się usunąć ten przepis z Kodeksu cywilnego. Z opieką naprzemienną musi być związany powrót dziecka do miejsca zamieszkania definiowanego w art. 25 K.c jako miejscowość. Jeżeli nie uda się wprowadzić opieki naprzemiennnej, prezes stowarzyszenia proponuje wprowadzenie tzw. rekompensaty polegającej np. na tym, że ojciec będzie przebywał z dzieckiem przez 3/4 wakacji a matka przez pozostałą część wakacji. Stowarzyszenie proponuje też usunąć art. 211 Kodeksu karnego, gdyż jego zdaniem, może dojść do uwięzienia tego rodzica, który po przegraniu procesu sądowego zatrzyma u siebie dziecko. Prezes stowarzyszenia proponuje też przyjąć rozwiązanie ustawowe, które pozwoli zrekompensować straty, które poniósł ojciec, któremu odebrano dziecko np. kilka lat temu. Proponuje, aby dziecko, którego ojciec nie widział np. przez cztery lata zostało mu przekazane np. na rok a matka zostałaby wówczas pozbawiona możliwości widzenia dziecka. Byłaby to tzw. akcja przejściowa, czyli dziecko przeszłoby pod opiekę drugiego rodzica. Poruszał też problem kredytów zaciąganych we frankach szwajcarskich na zakup mieszkania. Wielu rozwiedzionych rodziców mieszka w mieszkaniach zakupionych na kredyt. Kredyt spłacają zazwyczaj ojcowie. Jeśli nie będą w stanie spłacić kredytu, obciąży on dziecko. Referent uważa, że w mieszkaniu zakupionym za zaciągnięty kredyt mogłoby mieszkać dziecko, a rodzice zmienialiby się np. co tydzień. Prezes proponuje również obowiązkowe przewalutowanie kredytów zaciągniętych we frankach szwajcarskich na złotówki. Konieczne jest też, zdaniem prezesa stowarzyszenia, wprowadzenie przepisów regulujących przeprowadzenie spraw rozwodowych w czasie nie dłuższym niż 3 miesiące. Proponuje także wprowadzenie parytetów w sądach rodzinnych orzekających w sprawach rozwodowych tj. składów: jeden sędzia i jedna sędzina zamiast aktualnych składów, tj. sędzina i ławnicy. Domaga się też zrównania wysokości kar za molestowanie dziecka z pomówieniem o molestowanie. Nowelizacji wymagają również jako przestarzałe przepisy dotyczące badań DNA. Wskazał też na konieczność zmiany przepisów dotyczących dziedziczenia długów.

Agnieszka Furmankiewicz z Departamentu Prawa Cywilnego Ministerstwa Sprawiedliwości, odnosząc się do postulatów stowarzyszenia DzielnyTata.pl, przede wszystkim poruszyła kwestię pieczy naprzemiennej. Członkowie stowarzyszenia domagają się, by w przepisach Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego znalazły się dodatkowe rozwiązania, które nakazywałyby sądowi w pierwszej kolejności orzeczenie o pieczy naprzemiennej. Czyli w przypadku rozwodu lub separacji powierzenia dziecka na przemian – raz ojcu, raz matce. Zgodnie ze stanowiskiem Ministerstwa Sprawiedliwości, w obecnym stanie prawnym tego rodzaju przepisy już są i funkcjonują. Trzeba zauważyć, że w momencie, w którym nie ma konfliktu między rodzicami, nic nie stoi na przeszkodzie, żeby rodzice w ten sposób uregulowali kwestię opieki nad dzieckiem. Istnieje możliwość, by zawarli oni porozumienie i wspólnie ustalili wykonywanie władzy rodzicielskiej. **Pani Furmankiewicz** podkreśliła, że najważniejsze jest zawsze dobro dziecka, a sama instytucja pieczy naprzemiennej jest możliwa do zastosowania jedynie wówczas, gdy nie ma konfliktu między rodzicami. W przypadku otwartego konfliktu ta możliwość jest niejako automatycznie wykluczona, ponieważ rodzice nie będą w stanie ze sobą współpracować. W konsekwencji dobro dziecka nie może być strzeżone w sposób wystarczający. Następnie, w odniesieniu do pozostałych postulatów stowarzyszenia, pani Furmankiewicz zauważyła, że Minister Sprawiedliwości w sposób stały analizuje zarówno przepisy K.r.o, jak i kwestie praktycznego zastosowania tych regulacji w oparciu o orzecznictwo sądów. Instytut Wymiaru Sprawiedliwości podjął szerokie badania dotyczące kwestii spraw rodzicielskich i opiekuńczych. Na bazie tego materiału otrzymamy odpowiedź na pytanie, jakie działania należy podjąć. Zdaniem przedstawicielki Ministerstwa Sprawiedliwości najważniejsze w tej chwili jest przede wszystkim wykonywanie orzeczeń w sprawach opiekuńczych oraz kwestia ich skuteczności. **Pani Furmankiewicz** podkreśliła, że oczywiście ten proces badań i ewentualnych zmian potrwa, ponieważ są to kwestie bardzo wrażliwe społecznie. Priorytetem jest wysłuchanie wszystkich stron oraz zbadanie spraw, które się toczą i dopiero ten zebrany materiał pozwoli zająć stanowisko, w którą stronę należy zmierzać.

Paweł Jaros, wiceprzewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka, poinformował uczestników posiedzenia, iż w Komisji pracują nad stworzeniem nowego Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego. Przy pracy nad nowym kodeksem jako priorytet przyjęto prawa człowieka przed prawem pozytywnym, co oznacza, że w Komisji chcą spojrzeć na przepisy kodeksu przez pryzmat praw dziecka i prawa międzynarodowego. Odnosząc się do propozycji nowelizacji art. 58 K.r.o, o którą wnioskuje

stowarzyszenie Dzielný Tata.pl, zaproponowano kilka rozwiązań, które zmierzałyby do wyeliminowania konfliktowości, które zostały w tym artykule zawarte. Konfliktowość powstaje poprzez automatyzm w sytuacji, gdy małżonkowie nie osiągną porozumienia, wówczas sąd nie ma innej możliwości, niż ograniczyć władzę rodzicielską jednemu z rodziców. Strony doprowadzają specjalnie do konfliktu, po to, aby sąd zmuszony został do ograniczenia władzy rodzicielskiej jednego z rodziców. Sąd powinien w pierwszej kolejności uszanować porozumienie, natomiast jeśli okaże się, że dochodzi do pozornego porozumienia, po to, aby uzyskać przewagę jednego rodzica nad drugim, a tym samym pozbawić dziecko kontaktu z drugim rodzicem, sąd nie powinien automatycznie ograniczać władzę rodzicielską, lecz ułożyć plan wychowawczy. Taki plan wychowawczy, aby dziecko miało kontakt z obojgiem rodziców. Jeśli nie ma sporu między rodzicami co do sposobu utrzymywania kontaktu z dzieckiem, sąd i tak musi to określić w orzeczeniu. Komisja uważa, że to należy wyeliminować. Komisja analizuje też przepisy dotyczące sposobu rozstrzygania o alimentach. Komisja uważa, że dobrym rozwiązaniem jest przyjęcie, wzorem niemieckim, tabeli alimentacyjnej. Tabela nawiązuje do potrzeb edukacyjnych dziecka, jego wieku, potrzeb rozwojowych i zdrowotnych. Określona jest w niej wysokość świadczenia finansowego na rzecz dziecka.

Michał Kubalski, przedstawiciel Biura Rzecznika Praw Obywatelskich podkreślił, że ograniczenie władzy rodzicielskiej nie może być utożsamiane z pozbawieniem władzy rodzicielskiej. W takiej sytuacji sąd rodzinny ma bardzo szeroką możliwość określenia, jakie uprawnienia pozostawia temu z rodziców, któremu nie powierzył władzy rodzicielskiej. Takie obowiązki, przywileje i prawa mogą także przyjąć formę zbliżoną do opieki naprzemiennej. Także w przypadku, gdy to sąd decyduje o kształcie władzy rodzicielskiej, może to przybrać formę zbliżoną do opieki naprzemiennej. Jeżeli chodzi o dziedziczenie długów, obecnie niestety domyślnym sposobem jest przyjmowanie spadku wprost. W Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego trwają prace nad zmianą także tego, by domyślnym sposobem przyjęcia spadku było przyjęcie spadku z dobrodziejstwem inwentarza, co dziedziczenie długu ograniczy do sytuacji, gdy ktoś jasno stwierdzi, że chce przyjąć spadek wprost, czyli z wszystkimi związanymi z tym obciążeniami. Oczywiście jest możliwa zmiana orzeczenia dotycząca władzy rodzicielskiej po jego zapadnięciu, ponieważ sąd opiekuńczy ma prawo działać z urzędu i ma prawo zmienić swoje orzeczenie, nawet prawomocne, jeżeli wymaga

tego dobro dziecka. Pani Rzecznik Praw Obywatelskich stoi na stanowisku, zresztą tym samym stanowisku, na którym stoi Rzecznik Praw Dziecka, że opieka naprzemienna nie może mieć charakteru obligatoryjnego i nie może być stosowana automatycznie w każdym orzeczeniu o władzy rodzicielskiej po rozstaniu się rodziców. Przypadek każdego dziecka powinien być oceniany indywidualnie i od tego odejść nie można. Opieka naprzemienna jest trybem, który jest możliwy do stosowania, jest przewidywany przez polskie prawo. Można się zastanowić nad tym, co mówił pan senator Augustyn, czy nie należałoby wprowadzić pojęcia opieki naprzemiennej do przepisów prawa, ale to jest do rozważenia. Natomiast oczywiście opieka naprzemienna jest możliwa do stosowania. Przede wszystkim w przypadku, gdy rodzice sami wystąpią z porozumieniem, w którym taką formę sprawowania władzy rodzicielskiej przewidują. Tylko rodzice współpracujący ze sobą mogą stosować opiekę naprzemienną. Nie ma takiej możliwości, że w przypadku otwartego konfliktu między rodzicami, opieka naprzemienna mogłaby być im narzucana, ponieważ takie stosowanie opieki naprzemiennej stanowi jedynie otwarcie kolejnej areny konfliktu między rodzicami, którego główną ofiarą będzie dziecko. Takie stanowisko pojawia się także w pismach, czy w ustach przedstawicieli stowarzyszeń środowisk ojcowskich. Przepisy, które zmieniły sytuację dotyczącą orzekania władzy rodzicielskiej zostały wprowadzone dopiero 13 czerwca 2009 roku. Do tej pory sąd w dużej części przypadków pozostawiał władzę rodzicielską obu stronom, obu rodzicom w pełni. Wywoływało to swoiste problemy i w dużej większości przypadków pozostawienie tej pełnej władzy rodzicielskiej było iluzoryczne, ponieważ teoretycznie obydwójce rodziców miało pełnię władzy rodzicielskiej, w praktyce jednak u jednego z nich było centrum zamieszkania dziecka i ten jeden sprawował większość władzy rodzicielskiej, a drugiego władza rodzicielska była faktycznie ograniczona. W kwestii kontaktów Rzecznik Praw Obywatelskich miał plan zwrócenia się do Ministerstwa Sprawiedliwości z prośbą o przeprowadzenie badania, jak wygląda skuteczność nowych przepisów, które były wprowadzone w 2011 roku, a dotyczących egzekwowania kontaktów za pomocą tzw. sumy. Sumy, która jest należna tej osobie, której prawa związane z kontaktami są naruszone. W tej chwili nie możemy się na ten temat wypowiedzieć, ponieważ nie wiemy, jaka jest skuteczność. Wtedy nie było konkretnych przepisów dotyczących kontaktów z dzieckiem. Były stosowane jedynie przez analogię przepisy dotyczące tego świadczenia niepieniężnego i było bardzo mocno podnoszone, że są to przepisy nieskuteczne. W tamtej sytuacji była grzywna świadczona na rzecz Skarbu Państwa nawet z możliwością zamienienia na karę pozbawienia wolności. Mimo tej kary, bardzo ostrej, skuteczność tych przepisów była bardzo niska i dlatego je zmieniono. Bardzo dobrze, że Instytut Wymiaru

Sprawiedliwości będzie robił badania także w kwestii tych właśnie kontaktów. To pozwoli stwierdzić, jaka faktycznie jest sytuacja na tym polu. Omówienia wymaga też sprawa badań DNA. RPO zwracał się z prośbą do Ministerstwa Sprawiedliwości i Ministerstwa Zdrowia o regulację badań genetycznych w aspekcie cywilnym od 2001 roku. Niestety do tego momentu nie udało się uzyskać uregulowania tej kwestii czy to w przepisach rangi ustawowej ani rangi rozporządzenia. Zwracano się z prośbą o uregulowanie, żeby można było stwierdzić, które ośrodki są atestowane do wykonywania takich badań DNA, jaka jest metodologia wykonywania takich badań. Uniknęlibyśmy sytuacji, jakie teraz się zdarzają i do RPO bardzo często wpływają takie sprawy. Zapewne do Rzecznika Praw Dziecka także. Zazwyczaj ojciec przekazuje kopię swojego badania, które wykonał w ośrodku komercyjnym, lecz niestety było to badanie, które ma nikłą wartość dowodową z związku z tym, że zostało wykonane metodą korespondencyjną i ten ojciec, tudzież ta osoba, która do tej pory uważała siebie za ojca, jest oburzony, bo z jednej strony ma coś, co uważa za świadectwo niebycia ojcem, a z drugiej strony nie ma możliwości nic z tym zrobić, ponieważ jest to uważane za środek dowodowy o bardzo nikłej wartości. Dotyczy to badań prywatnych, organizowanych korespondencyjnie, tudzież bez udziału matki przy badaniu. Kolejną jest kwestia Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych. Ostatnio, 18 lipca br. pani Rzecznik skierowała wystąpienie do Ministra Sprawiedliwości z prośbą o poinformowanie o stanie prac legislacyjnych. Trwają prace mające na celu uregulowanie statusu Rodzinnych Ośrodków Diagnostyczno-Konsultacyjnych, stwierdzenie w jakich kategoriach spraw one mogą orzekać, mogą opiniować. Mediacja ze swej natury jest dobrowolna i podobnie jest z opieką naprzemienną, więc tutaj akurat analogicznie i takie jest także stanowisko pani Rzecznik Praw Obywatelskich, jest bardzo wątpliwe przymuszanie do stosowania tych dwóch rozwiązań, zwłaszcza automatycznego i w systemie 182/182, czy 50/50. Nie jest to zdaniem Pani Rzecznik wskazane z uwagi na dobro dziecka, które powinno być zawsze priorytetem i przedmiotem każdego postępowania.

Paweł Jaros, wiceprzewodniczący Komisji Kodyfikacyjnej Praw Rodzinnego przy Rzeczniku Praw Dziecka podkreślił, że proces tworzenia prawa jest bardzo skomplikowany. Tworzyć dobre prawo oznacza tworzyć prawo spójne. Spójne w swoim systemie by nie było sprzeczności. Dobre prawo to prawo, które uchwalone zostanie zgodnie i to prawo, na które zabezpieczone są środki na jego realizację. Nad tak skomplikowanym zagadnieniem jakim

jest zmiana prawa rodzinnego prace muszą trwać długo, ale one są nakierowane na znalezienie dobrego rozwiązania, które zadowolą wszystkich.

Podsumowując posiedzenie wiceprzewodnicząca zespołu senator **Grażyna Sztark** wyraziła nadzieję że powstanie dobre prawo, w którym dzieci będą miały zagwarantowane równe prawo do kontaktu z obojgiem rodziców. Zapowiedziała kolejne spotkania poświęcone tej tematyce.

Sporządzono w Biurze Spraw Senatorskich (PB)

Tel. 22 694 95 40, bss@senat.gov.pl